

Sygn. akt: I C 60/17

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Maszlanka
Protokolant:	pracownik sądowy Katarzyna Rogucka

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa A. (...) w W. Oddziału Terenowego w O.

przeciwko S. P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego S. P. na rzecz powoda A. (...)w W. Oddziału Terenowego w O. kwotę 4723,08 zł (cztery tysiące siedemset dwadzieścia trzy 08/100) z:

- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 4437,95 zł od dnia 19 maja 2015 r. do dnia zapłaty,
- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 285,13 zł od dnia 29 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego S. P. na rzecz powoda A. (...)w W. Oddziału Terenowego w O. kwotę 1823,56 zł (jeden tysiąc osiemset dwadzieścia trzy 56/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4. nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

SSR Magdalena Maszlanka

Sygn. akt I C 60/17

UZASADNIENIE

Powódka A. (...)w W. Oddział Terenowy w O. wniosła o zasądzenie od pozwanego S. P. kwoty 5355,53 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5033,95 zł od dnia 19 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 321,58 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że jest właścicielem nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu W. jako działki numer (...) o powierzchni 1,2100 ha. Pozwany zgłaszał te działkę do dopłat w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 1 sierpnia 2014 r. Powódka domaga się od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działek za okres od 1 stycznia 2010 r. do 1 sierpnia 2014 r., w tym równowartości uiszczonego przez powoda podatku od nieruchomości, oraz odsetek. Wynagrodzenie za nieruchomość objętą przedmiotem postępowania za okres od 1 stycznia 2010 r. do dnia 2 grudnia 2011 4. powódka

naliczyła w wysokości minimalnego czynszu dzierżawy, jaki powód uzyskałby, gdyby nieruchomość była przedmiotem umowy dzierżawy, tj. w wysokości wywoławczego czynszu dzierżawy. Od dnia 3 grudnia 2011 r. powódka naliczała wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jako pięciokrotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny.

Pozwany S. P. nie odniósł się do żądania pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. (...), w imieniu którego działa A. (...) w W. Oddział Terenowy w O., jest właścicielem nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu W. jako działki numer (...) (...) o powierzchni 1,2100 ha.

(odpis księgi wieczystej (...) - k. 7-8)

Pozwany S. P. zgłaszał tę działkę do dopłat w okresie od 1 stycznia 2010 r. do dnia 1 sierpnia 2014 r.

(dane ewidencyjne A. (...) - k. 9-11)

Pismem z dnia 23 lipca 2014 r. powódka wezwała pozwanego do wydania nieruchomości, wyznaczając termin odbioru na 1 sierpnia 2014 r. Pozwany wydał nieruchomość powódce w zakreślonym terminie.

(pismo z dnia 23 lipca 2014 r. wraz z potwierdzeniem odbioru - k. 12-13, protokoły zdawczo-odbiorcze - k. 14-15)

Pismem z dnia 7 maja 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 5400,12 zł należności za bezumowne korzystanie z nieruchomości od 1 stycznia 2010 r. do 1 sierpnia 2014 r. oraz odsetek. Termin spełnienia świadczenia wyznaczono na 18 maja 2015 r. Pozwany odebrał wezwanie do zapłaty w dniu 11 maja 2015 r.

(wezwanie do zapłaty z dnia 7 maja 2015 r. wraz z potwierdzeniem odbioru - k. 16-17)

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działki numer (...) w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2013 r. wynosiło 1880,70 zł, w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 1 sierpnia 2014 r. - 423,50 zł. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działki numer (...) w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2013 r. wynosiło 1710,28 zł a w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 1 sierpnia 2014 r. - 423,50 zł.

(okoliczności niesporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zasadniczej części zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie pozwany nie stawił się na rozprawie i nie odniósł się pisemnie do żądania pozwu. W takiej sytuacji, w myśl art. 339 § 1 k.p.c., Sąd zobligowany był rozstrzygnąć sprawę wyrokiem zaocznym.

Stosownie do art. 339 § 2 k.p.c., wydając wyrok zaoczny sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda przytoczone w pozwie o okolicznościach faktycznych, jednakże tylko wówczas, gdy twierdzenia te nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy. Domniemanie zgodności twierdzeń faktycznych powoda z prawdziwym stanem rzeczy ma szczególny charakter, bowiem bezczynność pozwanego jest tu, w pewnym sensie, przyznaniem okoliczności przytoczonych w pozwie. Fakty przyznane w procesie nie wymagają dowodu tylko wtedy, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.) Powstanie więc wątpliwości, o których mowa w § 2 art. 339 k.p.c. nie wyłącza zaoczności, lecz prowadzi do konieczności przeprowadzenia przez sąd postępowania dowodowego. Będzie tak np. w razie, gdy twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie są wzajemnie sprzeczne lub niepełne, to jest nie dają pełnego obrazu faktów określających stan sprawy albo też wnioski z nich wyciągnięte nie dają się pogodzić z regułami logicznego rozumowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 1998 r., I CKU 34/98).

Jak podkreśla się w orzecznictwie, wprowadzenie przez art. 339 § 2 k.p.c. domniemania zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd jest bowiem zobowiązany, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97).

W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie pozwu – w zakresie, w jakim powódka domagała się zapłaty podatku rolnego - było lakoniczne i ogólnikowe. Powódka potraktowała należność publicznoprawną – podobnie jak odsetki od całej dochodzonej kwoty - jako element wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Rozważyć zatem należy, czy żądanie zapłaty kwoty 321,58 zł znajduje usprawiedliwienie w świetle przepisów regulujących tę materię.

Roszczenie powódki oparte było o dwie różne podstawy prawne w zależności od okresu, którego dotyczyło.

Przed dniem 3 grudnia 2011 roku nie było szczególnego przepisu ustawy, który przyznawałby A. prawo do roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy, a zatem w takiej sytuacji należało stosować bądź to zapisy wcześniej obowiązujących umów dotyczących korzystania z rzeczy, bądź też przepisy kodeksu cywilnego - art. 224 k.c. – 231 k.c.

Stosownie do art. 224 § 2 k.c., samoistny posiadacz w dobrej wierze od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że nastąpiły one bez jego winy. Zgodnie natomiast z art. 225 k.c, obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, gdy ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz ulegałaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Art. 230 k.c. stanowi, że przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że posiadacz jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to, czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę i niezależnie od tego, czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy – odnosząc wymierną korzyść. Skuteczność roszczenia nie zależy od tego, czy posiadacz był w zwłoce z wydaniem rzeczy, czy nie. Również wysokość wynagrodzenia jest niezależna od rzeczywistych strat właściciela i rzeczywistych korzyści odniesionych przez posiadacza (System Prawa Prywatnego; Tom 3 – Prawo Rzeczowe pod redakcją Tomasza Dybowskiego, Edward Gniewek, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2003 r., s. 513). O wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia” (wyr. SN z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IVCK 273/03, Lex nr 183707) Innymi słowy, wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy przewidziane w art. 230 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. nie jest odszkodowaniem i nie stanowi naprawienia szkody wyrządzonej właścicielowi, lecz jest wynagrodzeniem zapłaty za korzystanie z jego rzeczy, którą posiadacz musiałby uiścić, gdyby jego posiadanie oparte było na prawie. Jest tym, co właściciel uzyskałby, gdyby rzecz oddał w odpłatne korzystanie na podstawie ważnego stosunku prawnego. Wynagrodzenie to ustala się w sposób hipotetyczny, odnosząc się do stawek wolnorynkowych (uchwała składu 7 sędziów – zasada prawna, z dnia 10 lipca 1984 r., III CZP 20/84, OSNC 1984/12/209; wyrok SN z dnia 22 września 2005, sygn. akt IV CK 105/05; LEX nr 346083; wyrok SA w Łodzi z dnia 18 lutego 2013 r., I ACa 1134/12, LEX nr 1311977; wyrok SA w Poznaniu z dnia 4 kwietnia 2008 r., I ACa 147/08, LEX nr 466414).

Od 3 grudnia 2011 roku obowiązuje art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. 2012.1187 j.t.), który to wprost przyznaje A.prawo do żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości posiadanej bez tytułu prawnego od osoby, która z nieruchomości w taki sposób korzysta. W przepisie tym ustawodawca w sposób sztywny określił kwotę wynagrodzenia, odnosząc ją do wysokości czynszu, który byłby należny, gdyby nieruchomość była przedmiotem umowy po przeprowadzeniu przetargu i przyjmując, że stanowi ono 5- krotność wysokości czynszu.

W świetle art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. 2012.1187 j.t.) nie budziło najmniejszych wątpliwości, że kwota podatku rolnego nie mieści się w wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Jedynym miernikiem świadczenia przysługującemu właścicielowi jest bowiem wysokość czynszu, który byłby należny, gdyby nieruchomość była przedmiotem umowy po przeprowadzeniu przetargu. Ustalenie wynagrodzenia na poziomie wielokrotności czynszu nadaje mu charakter represyjny.

W ocenie Sądu podatek rolny nie może być również uznany za element wynagrodzenia dochodzonego na podstawie art. 230 k.c. w zw. z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Zauważyć bowiem należy, iż stosownie do art. 3 ust. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz.U. z 1984 nr 52 poz. 268 ze zm.), podatek rolny, w przypadku, gdy posiadacz gruntu wchodzącego w skład (...) S.(obecnie A. (...)) nie ma do tego tytułu prawnego, obciąża jednostki A. (...). Owszem, art. 3 ust. 1 pkt 4 lit. a przywołanej ustawy, stanowi, że podatnikami podatku rolnego są osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki, nieposiadające osobowości prawnej, będące posiadaczami gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli posiadanie wynika z umowy zawartej z właścicielem, z A. (...).lub z innego tytułu prawnego. W takim jednak przypadku posiadacz gruntu staje się podmiotem obowiązku podatkowego i zobowiązany jest uiścić należność publicznoprawną bezpośrednio na rzecz organu podatkowego. Innymi słowy, posiadacz nie spełnia świadczenia na rzecz A. (...), nie jest ona też płatnikiem tego podatku. Skoro zaś w świetle cytowanych przepisów wynagrodzeniem za bezumowne korzystanie z rzeczy jest wszystko to, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby oddał rzecz do używania na podstawie tytułu prawnego i jest ono ustalane na podstawie stawek rynkowych, to podatek rolny - płacony przez posiadacza organowi podatkowy - nie mieści się w tak rozumianym pojęciu.

Nie oznacza to, że powódka jest pozbawiona możliwości domagania się zwrotu uiszczonych podatku. Niemniej jednak podstawy prawnej takiego żądania należy dopatrywać się w innych przepisach kodeksu cywilnego.

Zastosowania nie znajdzie tu co prawda art. 405 k.c. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wymaga bowiem, by zobowiązany do zwrotu równowartości uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. W niniejszej sprawie nie doszło zaś ani do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, ani do nieuzasadnionego zubożenia strony powodowej. Podatnikiem była A. (...), która, płacąc podatek, spełniała swoje zobowiązanie publicznoprawne, a zatem zobowiązanie, które miało swoje źródło w ustawie. Nie można przyjąć, że powódka uregulowała dług pozwanego. Art. 405 k.c. obejmuje bowiem swoją hipotezą uzyskanie korzyści polegającej na spłacie długu rzeczywiście istniejącego, a nie długu hipotetycznego. Nie można przyjąć, że doszło do przesunięć pomiędzy majątkami stron ani tym bardziej, że nastąpiło ono bez podstawy prawnej. Art. 405 k.c. nie obejmuje realiów niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu nie jest natomiast wykluczone oparcie się przez powódkę na art. 415 k.c. Wymaga to nie tylko przedstawienia konkretnych dowodów, ale też przytoczenia w pozwie okoliczności faktycznych prowadzących do wniosku, że pozwany swoim zawinionym zachowaniem wyrządził powódce szkodę. Strona powodowa nie wskazywała jednak na żadne fakty, pozwalające choćby domniemywać, że gdyby nie korzystanie z nieruchomości przez pozwanego, zawarłaby umowę dotyczącą gruntu, która zwalniałaby ją z obowiązku zapłaty podatku rolnego. Powódka nie powoływała się na to, że wzywała pozwanego do uregulowania sytuacji prawnej, do wydania jej nieruchomości, że zamierzała wydzierżawić sporne grunty, lecz na skutek zachowania pozwanego nie mogła tego uczynić, a w konsekwencji musiała opłacić podatek. Z materiału dowodowego wynikało, że informacje o pobieranych przez pozwanego dopłatach powódka uzyskała dopiero w 2014 r., natomiast brak jest jakichkolwiek śladów zainteresowania

sposobem zagospodarowania nieruchomości przed tą datą. Prowadzi to do wniosku, że powódka nie miała względem gruntów dalekosiężnych planów i godziła się z koniecznością opłacania podatku. Podkreślić też należy, że powódka nie przedstawiła decyzji wymiarowych określających wysokość zobowiązania podatkowego i dowodów potwierdzających jego wykonanie.

W tych okolicznościach, skoro podatek rolny nie może być traktowany jako element wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a strona powodowa nie przytoczyła w pozwie okoliczności uzasadniających zastosowanie innej podstawy prawnej, Sąd nie mógł zastosować w omawianym zakresie art. 339 § 2 k.p.c. i, opierając się tylko na twierdzeniach powódki, uwzględnić roszczenie o zapłatę kwoty 321,58 zł. Weryfikacja roszczenia powódki – w tym zakresie – wymagała przeprowadzenia postępowania dowodowego i oceny dowodów przedstawionych przez powódkę. Te zaś – jak wskazano wyżej- również nie dały podstaw do zasądzenia na rzecz powódki kwoty podatku rolnego.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4723,08 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy, o czym orzeczono na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Sąd zasądził także odsetki skapitalizowane w wysokości 285,13 zł. Rozstrzygając w tym zakresie o żądaniu pozwu, należało mieć na uwadze, że powódka, dokonując kapitalizacji, zastosowała stopę procentową odsetek ustawowych za opóźnienie w wysokości obowiązującej od 1 stycznia 2016 r., choć roszczenie odsetkowe stało się wymagalne przed tą datą (k.45-48). Sąd był jednak związany wskazanym przez stronę sposobem wyliczenia odsetek, a zatem zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 1880,67 zł za okres od dnia 1 maja 2014 r. do 18 maja 2015 r. - 218,67 zł (okres, którego dotyczyło żądanie Sad ustalił na podstawie k. 48), odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 423,50 zł za okres od 1 kwietnia 2015 r. do dnia 18 maja 2015 r. -4,46 zł, odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 1710,28 zł za okres od 20 grudnia 2014 r. do dnia 18 maja 2015 r. w wysokości 57,54 zł, oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 423,50 zł za okres od 1 kwietnia 2015 r. do dnia 18 maja 2015 r. - 4,46 zł. Sąd zasądził dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od sumy 4723,08 zł od dnia 19 maja 2015 r., a nie tak jak chciała powódka od 19 maja 2014 r. Żądanie pozwu obejmowało bowiem odsetki skapitalizowane na dzień 18 maja 2015 r. W powyższym zakresie orzeczono na podstawie art. 481 1 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono.

O kosztach postępowanie orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka wygrała w 88,18%, poniosła koszty w wysokości 2068 zł. Może domagać się od pozwanego 88,18 % tej kwoty, czyli 1823,56 zł.